

Canko Canev

Lublin

## **Wpływ średniowiecznej kultury południowosłowiańskiej na wschodnią i zachodnią Słowiańszczyznę**

Polsko-wschodniosłowiańskie kontakty i wpływy kulturowe mają już ponad tysiącletnią tradycję. Podstawę tego stanowi bliskość geograficzna, etniczna i językowa pomiędzy narodami zachodnio- a wschodniosłowiańskimi. Te kulturowe stosunki bardzo nasiliły się w okresie od drugiej połowy IX do połowy XI w., kiedy większość plemion i narodów słowiańskich stała się wyznawcami religii chrześcijańskiej. Niezależnie od rywalizacji pomiędzy różnymi ośrodkami religijnymi, Kościół chrześcijański zachował jedność aż do 1054 r., co dało możliwość położenia fundamentów kultury słowiańskiej. Nawet po „wielkiej schizmie”, kiedy tereny polskie zostały podzielone pomiędzy dwa odłamy chrześcijaństwa, w dziedzinie kultury ten podział wcale nie był taki jednoznaczny.

Wschodnie i południowe regiony Polski, pozostające w strefie wpływów Cerkwi prawosławnej, zazwyczaj są zaliczane przez badaczy do bizantyjskiego kręgu kulturowego, a później do bizantyjsko-ruskiego. Wielokrotnie wskazywano na wpływy Konstantynopola i Moskwy, na ich rolę w kształtowaniu kultury prawosławnej w Polsce. Większość uczonych jakby zapomina, że kultura prawosławna nie wywodzi się jedynie stamtąd. Niedocenione są tak wyjątkowo ważne ośrodki, jak święta góra Atos, Bułgaria, a później również Serbia, a w konkretnych przypadkach istotną rolę odgrywały także Palestyna, Egipt (Synaj), Syria, Antiochia i Kapadocja. Dość często kraje południowosłowiańskie nie tylko pośredniczyły w transferze kultury bizantyjskiej do wschodniej i zachodniej Słowiańszczyzny, ale i aktywnie wpisywały się w proces tworzenia wspólnej kultury prawosławnej i słowiańskiej. W niniejszym artykule postaram się pokazać, że w okresie średniowiecza bezpośrednie relacje pomiędzy wschodnimi regionami Polski i Rusi Zachodniej a Konstantynopolem zdarzały się rzadko, a częściej odbywały się za pośrednictwem albo z Cerkwią bułgarską.

Po raz pierwszy Polanie i Wiślanie zetknęli się z religią chrześcijańską i piśmiennictwem słowiańskim jeszcze w drugiej połowie IX w. Ekspansja księstwa wielkomorawskiego prosto na północ doprowadziła do podbicia tych plemion

i do tego, że obszary na północ od Karpat znalazły się w zasięgu misji cyrylometodejskiej. W ten sposób liturgia i piśmiennictwo słowiańskie już zaistniały na terenie Polski. Wiadomości o działalności św. Metodego wśród Wiślan są zawiera jego *Żywot*<sup>1</sup>, a ślady jego uczniów widoczne są w toponimii miejscowości koło Krakowa (typu Gorazdówka), w kulcie św. Gorazda i św. Dimitra Soluńskiego<sup>2</sup>. Dane z wykopalisk archeologicznych świadczą o istnieniu metropolii obrządku słowiańskiego w Krakowie oraz biskupstwa w Sandomierzu i w Wiślicy, baptysterium w Wiślicy i kaplicy pałacowej na Ostrowie Lednickim i w Gnieźnie. Sporo było innych podobnych obiektów.

Nie wiemy dokładnie, do kiedy metropolia krakowska pod zwierzchnictwem św. Gorazda była bezpośrednim i samodzielnym kontynuatorem dzieła słowiańskich „równopostołów”. Wiadomo, że od razu po śmierci św. Metodego książę wielkomorawski Rościsław wysłał do Wiślan przeciwnika Cerkwi słowiańskiej biskupa Wichinga, żeby wprowadzał chrześcijaństwo obrządku łacińskiego<sup>3</sup>. Rywalizacja pomiędzy zwolennikami dwóch obrzędów trwała stosunkowo krótko, gdyż w 906 r. księstwo wielkomorawskie zostało podbite przez Węgrów i przestało istnieć, a w rezultacie odpadła i sankcja Kościoła łacińskiego w Nitrze. To spowodowało kolejną zmianę w statusie ośrodków chrześcijańskich na terenach polskich.

Po śmierci św. Metodego bułgarscy władcy objęli patronat nad misją cyrylometodejską. Niedługo potem doprowadziło to do przyjęcia przez Cerkiew bułgarską jurysdykcji nad obszarami objętymi misją. Starobułgarski pisarz, bezpośredni uczeń św. Metodego, biskup Konstantyn (Presławski) napisał w *Żywocie* swego nauczyciela, że papież przekazał pod jurysdykcję Metodego „wszystkie kraje słowiańskie”. Jednak w łacińskim tekście listu papieskiego takiego fragmentu nie ma. Prawdopodobnie w ten sposób autor *Żywota* uzasadniał pretensje samego „równopostoła” i jego następców do duchowej opieki nad wszystkimi Słowianami. Niewiele później książę bułgarski Symeon mianował św. Klemensa z Ochrydu „pierwszym biskupem języka bułgarskiego”. Jak pokazuje odnaleziona niedawno lista arcybiskupów w Bieracie (Albania), św. Klemens sprawował

<sup>1</sup> *Cyryl i Metody – apostołowie i nauczyciele Słowian*, cz. 2: *Dokumenty*, przekład T. Lehr-Spławiński, RW KUL, Lublin 1991, s. 60–61.

<sup>2</sup> W. Dziewulski, *Próba regeneracji teorii o obrządku*, s. 39–46, cyt. za: Metropolita Sawwa, *Следы миссионерской деятельности св. Мефодия на землях Польши*, [w:] *Международен симпозиум – 1100 години от блажената кончина на св. Методий*, t. I, София 1989, s. 29.

<sup>3</sup> Metropolita Sawwa, op. cit., s. 27.

<sup>4</sup> T. Кръстанов, *Седалища на първите български архиепископи светци (Методий и Йоан Моравски и Климент Велички)*, [w:] *Преславска книжовна школа*, т. 5, Академично издателство, Шумен 2001, s. 315–320.

stanowisko arcybiskupa właśnie tam w okresie od 906 r. do 27 lipca 916 r.<sup>4</sup> Tytuł „pierwszy biskup” oczywiście stanowi słowiańskie tłumaczenie greckiego tytułu *protos episkopos* albo łacińskiego *primas*, a określenie „bułgarski język”, moim zdaniem, świadczy o tym, że św. Klemens posługiwał się przy odprawianiu mszy właśnie językiem kodyfikowanym przez świętych braci. (Nawet dzisiaj język ten nazywa się w nauce starobułgarskim albo staro-cerkiewno-słowiańskim – scs.) Wyraźnie widać, iż od razu po upadku księstwa wielkomorawskiego w 906 r. Kościół słowiański znalazł się pod jurysdykcją bułgarskich arcybiskupów, a utwory literackie pierwszych pisarzy bułgarskich wkrótce pojawiły się i na ziemiach polskich. W ten sposób przetłumaczony przez św. Klemensa *Triod Kwiecisty* jeszcze w X w. trafił do Krakowa. Część tego tekstu w XI-wiecznym odpisie prawdopodobnie spotykamy w *Praskich odrywkach glagolickich*, które według Sobolewskiego pochodzą ze starszej redakcji – metodejskiej albo jego następców<sup>5</sup>.

Od 927 albo 934 r., kiedy powstał patriarchat bułgarski, aż po 971–1019 r. pod jego jurysdykcją znajdowały się także biskupstwa słowiańskie na terytorium byłego księstwa wielkomorawskiego, Węgier, części Czech oraz ziem Wiślan, Łędzian, a także Śląska. Według A. Mironowicza: „prawdopodobnie pierwszym biskupem krakowskim był osiadły ok. 970 r. władca podległy jurysdykcji patriarchy bułgarskiego”<sup>6</sup>. W 969 r. Rusini pod przywództwem księcia Światosława zdobyli stolicę bułgarską Wielki Presław i siedzibę patriarchy Drystyr (Silistra), a w 971 r. imperator bizantyjski Jan Cymischy odbił te miasta z rąk Rusinów, jednak nie wprowadził ponownie władzy bułgarskiej. Patriarcha bułgarski musiał wielokrotnie zmieniać swoją siedzibę, co mu przeszkadzało w duchowej opiece nad zachodnimi Słowianami, tym bardziej że Konstantynopol przestał już uznawać jego patriarszą godność. Kłopoty organizacyjne w Cerkwi bułgarskiej wykorzystali duchowni niemieccy, którzy od stu lat walczyli ze szkołą cyrylometodejską i Cerkwią bułgarską. Do tamtej chwili Czesi nie mieli własnego biskupa, podlegali biskupowi regensburgskiemu. Polityczne interesy zdecydowały o tym, iż 23 marca 973 r. biskup regensburgski Wolfgang mianował na stanowisko biskupa w Krakowie Dethmara, co zostało potwierdzone przez cesarza Ottona I i papieża Benedykta VI<sup>7</sup>. W ten sposób w Krakowie powstały dwa

<sup>5</sup> Документы Библиейской Комиссии (публикация). Документ 22, *Протокол заседания Комиссии по научному изданию славянской Библии*, 29 январ 1917 года, Архив АН СССР, Ф. 109, оп. 2, д. I, лл. 68–69 об. – „Богословские труды”, сб. 14, Изд. Московской Патриархии, Москва 1975, s. 227–228.

<sup>6</sup> A. Mironowicz, *Kościół prawosławny w dziejach Rzeczypospolitej*, Białystok 2004.

<sup>7</sup> *Kraków przyłączony do biskupstwa praskiego*, [w:] *Pomniki dziejowe Polski*, t. I, Warszawa 1960, s. 145–148.

biskupstwa – istniejące już w obrządku słowiańskim i nowo powstałe w obrządku łacińskim. Ten stan odzwierciedla kronika Galla, gdzie jest wspomniane „Latinorum et Slavorum”. Komentator tego tekstu pisze, iż: „Polacy za czasów Galla byli dwojakiego obrządku: jedni łacińskiego, drudzy słowiańskiego, i według tego dzieli ich autor na łacinników i słowian”<sup>8</sup>.

Jurysdykcja bułgarska trwała aż do utraty przez Bułgarów państwowości i redukcji patriarchatu do autokefalicznego arcybiskupstwa w okresie 1019–1025 r. W pierwszym z trzech aktów konsekuracyjnych Wasyla II, wydanym w 1019 r., były określone prawa i terytoria podlegające pod jurysdykcję arcybiskupa ochrydskiego. Arcybiskupstwo *Bulgaria* obejmowało biskupstwa tylko na byłym terytorium bułgarskim, w tym jedno biskupstwo węgierskie<sup>9</sup>, ale północne obszary słowiańskie pozostawały poza jurysdykcją arcybiskupów ochrydskich. Wtedy w Polsce nasiliły się wpływy czeskie, w latach 1032–1097 głównym ośrodkiem obrządku słowiańskiego był monaster Sazawski.

Właśnie przed 1019 r. zbudowano najwspanialszą rotundę w Pradze (św. Wita), na Wawelu (św. Feliksa i Adaukta), na Ostrowie Lednickim, w Grzegowicach, w Przemyślu i w Wiślicy. Zdaniem badacza tych rotund J. Hawrota: „rotundy polskie niewiele różniły się od rotund czeskich”<sup>10</sup>. W tym fakcie nie widzę nic dziwnego, gdyż rotunda to najstarszy typ architektoniczny cerkwi pałacowej, a jej archetyp stanowi cerkiew przy grobie Chrystusa w Jerozolimie. Jeszcze w 907 r. bułgarski pisarz Todor Doksow napisał w swojej notatce, że na zamówienie księcia Symeona skopiował utwór biskupa Konstantyna „przy ujściu rzeki Ticza, gdzie jest zbudowana święta, złota, nowa cerkiew”<sup>11</sup>. „Złota” albo „okrągła” cerkiew wspomniana jest kilkakrotnie w źródłach starobułgarskich. Dzisiaj ruiny tego budynku są odkopane i jest to najwspanialszy zabytek na terenie drugiej stolicy bułgarskiej Wielki Presław, stanowiący replikę świątyni palestyńskiej i odbiegający od rotundy konstantynopolskiej<sup>12</sup>. Świadczy to, iż książęta czescy, polscy i ruscy budowali przy swoich pałacach rotundy nie na wzór Świętej Zofii w Konstantynopolu, a na wzór bułgarski, gdyż pozostawali pod zwierzchnictwem Cerkwi bułgarskiej.

<sup>8</sup> *Galla kroniki xięga I*, [w:] ibidem, s. 415.

<sup>9</sup> Й Иванов, *Български старини из Македония*. Фототипно издание, София 1970, s. 547–562.

<sup>10</sup> J. Hawrot, *Problematyka przedromańskich i romańskich rotund bałkańskich, czeskich i polskich*, „Biuletyn historii sztuki”, r. XXIV, Warszawa 1962, s. 281.

<sup>11</sup> П. Динев, К. Кув, Д. Петканова, *Христоматия по старобългарска литература*, София 1978, s. 142–143.

<sup>12</sup> Кр. Миятев, *Кръглата църква в Преслав*, София 1932.

Podobną analogię mamy także w przypadkach innych zabytków materialnych w Polsce i w Bułgarii. Polscy archeologowie doskonale zbadali i opisali kaplicę pałacową i baptysterium na Ostrowie Lednickim. Jednak nie mogli wiedzieć, że analogiczny budynek znajduje się pod tzw. dużą bazyliką w pierwszej bułgarskiej stolicy Pliska, gdzie prawdopodobnie został ochrzczony książę Borys<sup>13</sup>. Plan obydwu budynków jest niemal identyczny – krzyż z zaokrąglonymi ramionami (jakby był wpisany w krąg), a obok znajduje się ocembrowane źródło, czyli studnia takiego typu, że można było czerpać wodę bezpośrednio, a nie za pomocą wiadra i linki. Średnicę istniejącej wcześniej studni w Plisce zwężono z 4 m do 1,60 m, wkopano kilka schodków w dół i studnię pokryto kamienną płytą z prostokątnym, zakończonym półokrągłym łukiem otworem, co świadczy o przystosowaniu zwyczajnej miejskiej studni do celów liturgicznych.

Jeszcze bardziej zauważalna jest analogia pomiędzy cerkwią w Plisce a przedromańską kaplicą pałacową w Gnieźnie. Są to kościoły tetrakonchowe, zaliczane czasami do rotund. Jak określa wybitna badaczka gnieźnieńskiego zabytku K. Józefowiczówna: „konceptcja kaplicy wychodzi z podstawowej figury krzyża greckiego o dość krótkich ramionach [...]. Forma ta została nader pomyślnie wzbogacona, a zarazem złagodzona przez opisanie na tym rzucie jakby koła, w ten sposób, iż wewnątrz otrzymało przestrzeń w typie rotundy, a od zewnątrz krzyżowa struktura mas pozostała dominująca”<sup>14</sup>. Wyraźnie widać, że obie kaplice pełniły funkcję grobowca (*mauzoleum/martyrium*)<sup>15</sup> i tak samo na ruinach obu świątyń zbudowano później charakterystyczne dla obrządku rzymskokatolickiego bazyliki, które zaczęły pełnić funkcje katedr biskupich. Kaplice jednak należą nie do dominującego na Zachodzie typu bazylikalnego, a do charakterystycznego dla ówczesnych bułgarskich cerkwi typu tetrakonchowego. (Jedynie kilka istniejących ówczas w Bułgarii bazylik były zbudowane przeważnie w Plisce w okresie 886–870 r. przez misję łacińską).

Jednak najciekawszym dla mnie faktem jest to, iż obie te kaplice, jak i zbudowana na wzór gnieźnieński rotunda na Wawelu, mająca według Józefowiczówny „typowy dla świątyń wschodnich narys czterolistnej koniczyny”, a także sporo cerkwi bułgarskich ma odchylenie od podłużnej osi wschód – zachód, czego nie można obserwować ani w kościołach rzymskokatolickich, ani w świątyniach

<sup>13</sup> Ц. Цанев, *Към въпроса за покръстването на българите*, [w:] *Преславска книжовна школа*, t. III, Шумен 1998, s. 159–167.

<sup>14</sup> K. Józefowiczówna, *Sztuka w okresie wczesnoromańskim*, Giecka Biblioteka Internetowa, <[http://www.giecz.obywatel.pl/Jozeff69/Jo69\\_1.html](http://www.giecz.obywatel.pl/Jozeff69/Jo69_1.html)>.

<sup>15</sup> П. Георгиев, *Мартириумът в Плиска и началото на християнството в България*, БАН, София 1993.

w Konstantynopolu. Odchylenie osi kaplicy gnieźnieńskiej w kierunku południa pokazuje, iż budowę rozpoczęto w okresie 22 września – 21 marca, a zmierzenie konkretnego kąta pozwala na określenie dwóch możliwych dat i ewentualnej zbieżności z dużym świętem chrześcijańskim. W ten sposób można rozwiązać problem wezwania kaplicy.

Większość badaczy podziela zdanie wyrażone przez A. Mironowicza, iż: „poprzez przyjęcie chrześcijaństwa ze strony Czech w 966 r. [Polska] znalazła się w sferze cywilizacji łacińskiej”<sup>16</sup>. Kilku uczonych jednak uważa, że Mieszko I był ochrzczony w obrządku prawosławnym mającym charakter metodejski. Jerzy Klinger łączy nawet z tym wiadomość z chronografii Krasińskich, iż św. Metody ochrzcił jakiegoś księcia słowiańskiego i uważa, że był to Mieszko<sup>17</sup>. Oczywiście Metody nie mógłby ochrzcić osobiście Mieszka, ponieważ dzieli ich prawie sto lat, ale z danych źródłowych wynika, że pierwszy władca Polski naprawdę został ochrzczony w obrządku słowiańskim, zwanym jeszcze bułgarskim. Identyczne baptysteria świadczą o tym, że obrzęd był wykonany poprzez polewanie, a nie poprzez zanurzenie w rzece albo w chrzcielnicy, zwanej купель, co też nawiązuje do tradycji palestyńskiej.

Nawet fakt, że Węgry wbiły się jakby klinem w strefę słowiańską i podzieliły je na zachodnią i południową, nie przeszkadzał w kontaktach pomiędzy tymi dwiema częściami Słowiańszczyzny. Zazwyczaj Węgry są zaliczane do strefy rzymskokatolickiej i niewielu uczonych zdaje sobie sprawę, że tak naprawdę dołączyły do grona krajów katolickich dopiero w XIII w. Do tego czasu przynależność Węgrów do Kościoła rzymskokatolickiego była tylko nominalna. W X w. na terytorium tego państwa znajdowało się kilka dużych monasterów prawosławnych, jak Vysegrád, Veszprém, Tihany i Szávaszentdemeter. Podobnie jak i monastyrach transylwańskich bractwo składało się z Protobułgarów, Słowian i Węgrów, co nawet doprowadziło do włączenia do węgierskiego alfabetu runicznego głogolickich liter oznaczających dźwięki *o* i *e*<sup>18</sup>. Węgierski wódz plemienny Ajtony został ochrzczony pod koniec IX w. w bułgarskim mieście Widin i zbudował prawosławny monastyr w mieście Maros, który istniał do XIII w. Pół wieku po Ajtonim, czyli ok. 950 r., wodzowie Gyula i Bulcsu zostali ochrzczeni w Konstantynopolu<sup>19</sup>. W 1204 r. papież Innocenty III zwrócił się gniewnym

<sup>16</sup> A. Mironowicz, op. cit., s. 1.

<sup>17</sup> J. Klinger, *Nurt Słowiański w początkach chrześcijaństwa polskiego*, „Rocznik Teologiczny” 1967, nr 9, s. 382.

<sup>18</sup> П. Кирай, *К вопросу о глаголических письменах в системе древневенгерских рунических знаков*, [w:] *Константин Кирил Философ*, София 1971, s. 205–213 i cytowana tam literatura.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 210.

listem do węgierskiego króla Emericha, poniłważ w państwie węgierskim istniało mnóstwo monasterów i tylko jeden klasztor rzymskokatolicki<sup>20</sup>. Nawet i potem liturgia słowiańska była odprawiana przy dworze króla Andrzeja III przez biskupa Łukasza<sup>21</sup>.

Jak widać, do XIII w. Węgrzy nie przeszkadzali w utrzymywaniu kontaktów religijnych pomiędzy Słowianami zachodnimi a południowymi. Problemy pojawiły się na Bałkanach w kręgu prawosławnym. W 971 r. – jak wspomniałem – Jan Cymischy zdobył Wielki Presław i faktycznie uwięził w Konstantynopolu bułgarskiego cara Borysa II. Od tamtej pory patriarcha bułgarski kilkakrotnie zmieniał swoją siedzibę i to oczywiście przeszkadzało w utrzymywaniu więzi z oddalonymi biskupstwami słowiańskimi, a w okresie 1019–1025 r., tuż po całkowitym podbiciu Bułgarii, imperator Wasyli II wydał wspomniane trzy akty konsekracyjne redukujące rangę Cerkwi bułgarskiej od patriarchy do arcybiskupstwa autokefalicznego.

Chrzest kijowskiego księcia Włodzimierza w 988 r. i jego ślub z bułgarską księżniczką Anną (matką pierwszych ruskich świętych Borysa i Gleba) otworzyły nowe szlaki kontaktów prawosławnych w Polsce z Konstantynopolem i z południowymi Słowianami. Prawdopodobnie jako posag Włodzimierz dostał dużo książek z bułgarskiej biblioteki carskiej, które Jan Cymischi wywiózł z Wielkiego Presławia do Konstantynopola. Na Ruś pojechała również spora grupa bułgarskich duchownych i „kniźników”. Głównym ośrodkiem chrześcijaństwa na Rusi stał się Nowogród i miasta na północ od Kijowa. Dopiero około połowy XI w., kiedy wiara chrześcijańska rozpowszechniła się na ziemiach ruskich, zaczęła się masowa produkcja piśmienna. Dodatkowym, bardzo mocnym czynnikiem była wielka schizma z 1054 r., która doprowadziła do rozłamu Kościoła chrześcijańskiego. Dotychczasowa rywalizacja zamieniła się we wrogość i ostrą walkę o terytorium. Z tego okresu pochodzą najstarsze ruskie zabytki piśmienne jak Ewangelie Ostromira (1056 r.), Izbornici Simeona (Swiatosława) (1073 i 1076 r.), Ewangelie Pouczające Konstantyna Presławskiego (XII w.), Sześciodzień Jana Egzarcha (XII w.) i wiele innych utworów, wszystkie pochodzenia bułgarskiego. Oczywiście teksty te dostały się i na kresy Polski – Grody Czerwieńskie, Przemysł, Chełm i inne miasta wschodnie.

Nasilenie się wrogości pomiędzy odłamami chrześcijaństwa i permanentne konflikty bułgarsko-węgierskie spowodowały, iż Polacy od połowy XIII w. kontakty z południem utrzymywali za pośrednictwem Księstwa Halicko-Wołyńskiego

<sup>20</sup> Епископ А. Дмитровский, *Исторические связи русской церкви с балканскими народами*, [w:] *Международен симпозиум – 1100 години...*, s. 18–19.

<sup>21</sup> Н. Бескид, *Карпаторусская древност*, Ужгород 1928, s. 107, 127.

i Mołdawii. Właśnie w tych czasach bardzo wzrósł autorytet i znaczenie wznowionego w 1235 r. patriarchatu bułgarskiego. Patriarchowie bułgarscy wielokrotnie pomagali swoim braciom słowiańskim i bałkańskim wbrew woli Konstantynopola, a później i Moskwy. W 1346 r. patriarcha bułgarski Symeon wraz z arcybiskupem ochrydskim mianowali serbskiego arcybiskupa Joanikima patriarchą, a wszyscy razem ukoronowali księcia Stefana Duszana na cara Serbii. Sześć lat później (1352) patriarcha tyrnowski Teodozy II mianował halicko-litewskiego metropolitę Teodorita<sup>22</sup>. Za pośrednictwem bułgarskim załagodzone konflikty metropolitów mołdawskich z Konstantynopolem.

Szczególną rolę we wprowadzaniu tzw. drugiego wpływu południowosłowiańskiego na terenach Rusi, Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego odegrali metropolici kijowscy pochodzenia bułgarskiego: Cyprian (1375–1379) i Grzegorz Cambłak (1414–1419), którzy przynieśli do Polski nowe idee, alternatywne uniwersalizmowi zachodniemu, bez względu na ostry sprzeciw Konstantynopola i Moskwy<sup>23</sup>. (Cambłak był nawet dwa razy poddany ekskomunie przez patriarchę konstantynopolskiego Józefa II i raz przez metropolitę moskiewskiego Focjusza.) W realizacji tego wpływu brała aktywny udział również liczna emigracja bułgarska i serbska. Dzięki temu do Polski sprowadzono nowe, poprawione teksty ksiąg liturgicznych i setki utworów literatury starobułgarskiej i starserbkiej. Do kalendarzy polskich włączono dni pamięci o świętych bułgarskich (Iwan Rilski, Ilarion Meglenski, Georgi Nowy Sofijski), serbskich (Symeon, Sawa i Arsenije), bałkańskich (mołdawski – Jan Nowi Syczawski) i ruskich (Borys i Gleb, Antonij i Teodozy Peczerscy, Antony, Jan i Eustachy Wilenscy). Tendencja do wysławiania południowej Słowiańszczyzny doprowadziła nawet do uznania świętych Petki Epiwatskiej (Tyrnowskiej) i Ludmiły Czeskiej za Serbki. Szczegółowy opis tych utworów i kultów świętych południowosłowiańskich, bałkańskich i ruskich na podstawie *Trebnika* metropolity Piotra Mołyły sporządził A. Naumow<sup>24</sup>. Ten sam badacz wskazał na fakt podkreślenia przynależności świętych ruskich do Kijowa i Wilna, co przeciwstawia ich prawosławnemu ośrodkowi w Moskwie.

Świadectwa tych kultów są zauważalne nie tylko w kalendarzach i w tekstach literackich, ale również i w sztuce cerkiewnej. W kaplicy Trójcy Świętej na zamku lubelskim bardzo widoczne są wpływy południowosłowiańskie w polichromii. W części ołtarzowej znajduje się fresk z wizerunkiem św. Petki Tymowskiej,

<sup>22</sup> *История на българите*, t. I, София 2003, s. 446–448.

<sup>23</sup> C. Canev, *Piętnastowieczna Polska jako łącznik wielkich kultur chrześcijańskich*, [w:] *Kulturowe konteksty integracji europejskiej*, Gniezno 2004, s. 34–42.

<sup>24</sup> A. Naumow, *Wiara a historia*, t. I, Kraków 1996, s. 11–80.



ogłoszonej przez Cambłaka osobistą patronką metropolii kijowskiej<sup>25</sup>, a w scenie Ostatniej Wieczery widzimy bardzo ciekawy element: diabeł siedzi na krześle odchodzącego od stołu Judasza i go kieruje. Jest to przykład bardzo rzadko występujących wpływów wschodnich ośrodków chrześcijańskich, gdyż epizod ten pojawia się tylko we freskach z klasztorów skalnych w Kapadocji<sup>26</sup>.

Wzrosło także znaczenie monasterów atoskich, niektórych miast ruskich jak Halicz, Nowogródek i Ławry Kijowsko-Pieczerskiej. Serbscy mnisi z tej ławry wnieśli bardzo duży wkład w rozbudowanie kompleksu monasterskiego w Supraślu. Prawdopodobnie to właśnie oni przenieśli do Polski jeden z najstarszych zabytków literatury starobułgarskiej – znany wszystkim Kodeks Supraski.

Zazwyczaj w mediewistyce przyjmuje się, że „drugi wpływ południowosłowiański” zakończył się około połowy XV w. Obecność utworów literackich na temat takich świętych, jak Georgi Nowy Sofijski (zginął śmiercią męczeńską w 1515 r.) albo Symeon Serbski (służby w odpisach z XVII, XVIII i nawet XIX w.) świadczą o tym, że nawet w nowych, niesamowicie trudnych warunkach miały miejsce kontakty Polaków z ich południowymi braćmi w ich wspólnym życiu religijnym.

### Резюме

#### *Влияние средневековой южнославянской культуры на восточную и западную Славянщину*

Влияние православия на польскую культуру все время остается еще не до конца оцененным. Чаще всего, говоря о польском православии, связывают его с религиозными центрами, прежде всего в Константинополе а затем в Москве.

Большинство учёных как бы забывает, что источником православной культуры не являются лишь эти центры. Недооценённым остаются такие чрезвычайно важные центры, как святая гора Афон, Болгария, а также Сербия, в отдельных случаях свою роль выполняют даже восточнохристианские центры, как Палестина, Египет (Синай), Сирия, Антиохия и Кападокия.

Достаточно часто южнославянские страны являются не только посредниками в трансфере византийской культуры в восточную и западную Славянщину, но также принимают активное участие в процессе создания общей православной и славянской культуры.

В статье автор пытается доказать, что в период Средневековья непосредственные связи между восточными регионами Польши, Западной Руси и Константинополем были редки, и чаще всего они осуществлялись при посредничестве или непосредственно самой болгарской церковью.

Этот аспект поддерживается примерами из истории церкви, церковной словесности и церковной архитектуры, а также распространением на территории Польши культов южнославянских святых.

<sup>25</sup> C. Canev, *Piętnastowieczna Polska...*

<sup>26</sup> A. Różycka-Bryzek, *Freski bizantyńsko-ruskie fundacji Jagelły w kaplicy zamku lubelskiego*, Lublin 2000, s. 71–73.

**Summary***The Influence of Medieval South Slavic Culture on the Eastern and Western Slavdom*

The Orthodox trend in Polish culture has not been fully appreciated yet. Usually, when speaking about the Orthodox Church in Poland, we connect it with religious centers, first of all in Constantinople and then in Moscow.

Most scholars seem to forget that Orthodox culture does not stem from these centers only. Exceptionally important centers are still underestimated; these include the Holy Mount of Athos, Bulgaria, and later also Serbia, while in separate cases even East Christian centers such as Palestine, Egypt (Sinai), Syria, Antioch and Cappadocia played their roles. Quite often South Slavic countries not only acted as intermediaries in the transfer of Byzantine culture to Eastern and Western Slavic lands but also participated actively in the process of creating a common Orthodox and Slavic culture.

The paper seeks to demonstrate that during the Middle Ages there were seldom direct relations between the eastern regions of Poland and Western Russia (Ruthenia) and Constantinople, they were rather mediated by or with the Bulgarian Orthodox Church.

This aspect is illustrated by examples from the history of the Orthodox Church, of medieval literature and church architecture, and by examples of the spread of worship of East Slavic saints in the territory of Poland.